

Sygn. akt I C 7/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Przemysław Majkowski

Protokolant st. sekr. sąd. Iwona Bartel

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa U. Ś.

przeciwko J. C.

o zachówek

utrzymuje w mocy w całości wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 06 marca 2017 roku, w sprawie sygn. akt. I C 7/15.

Sygn. akt I C 7/15

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym do Sądu Okręgowego w Sieradzu w dniu 8 stycznia 2015 r. (data wpływu) powódka U. Ś. wniosła o zasądzenie od pozwanego J. C. na rzecz powódki, tytułem należnego jej zachowku, kwoty 153.333,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty. (pozew k. 3- 12).

W toku procesu pozwany pozostał bierny i sąd wydał wyrok zaoczny. W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany J. C. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że wolą spadkodawczyni było wydziedziczenie powódki. (sprzeciw k. 110).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powódka U. Ś. i pozwany J. C. są rodzeństwem. Są dziećmi I. C. zmarłej w dniu 29 sierpnia 2010 r. w L.. Oprócz stron zmarła miała jeszcze córkę H. Ż..

(okoliczność bezsporna).

Zmarła pozostawiła po sobie testament sporządzony własnoręcznie w dniu 8 grudnia 2008 r. mocą, którego do całości spadku powołała syna J. C.. Jednocześnie w treści testamentu zmarła wskazała, że wydziedzicza pozostałych spadkobierców, nie wskazując imiennie żadnej osoby oraz nie podając konkretnej motywacji takiego rozporządzenia.

(dowód: testament k. 3 akt I Ns 954/11 Sądu Rejonowego w Sieradzu.)

Postanowieniem z dnia 19 maja 2014r. Sąd Rejonowy w Sieradzu stwierdził, że spadek po I. C. nabył na podstawie testamentu jej syn J. C.. Apelacje uczestników postępowania od tego postanowienia zostały oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 8 października 2014r.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Sieradzu k.241, postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu k. 357 akt I Ns 954/11 Sądu Rejonowego w Sieradzu.)

Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie sygn. akt I Ns 24/15 zarządził sporządzenie spisu inwentarza po zmarłej I. C.. W dniu 24 listopada 2016 r. komornik przy Sądzie Rejonowym w Sieradzu A. J. sporządził protokół spisu inwentarza po zmarłej I. C. wskazując stan czynny i bierny spadku oraz oznaczając wartość czystej masy spadkowej po zmarłej na kwotę 594.664,83 zł.

(dowód: protokół spisu inwentarza k. 91, 92)

W dniu 12 grudnia 2006 r. I. C. darowała swojemu synowi J. C. nieruchomość położoną w L. gmina B.. Wartość tej nieruchomości została wyliczona w prywatnej wycenie z dnia 9 grudnia 2014r., zleconej przez powódkę, przez rzeczoznawcę majątkowego A. D. na kwotę 310.000,00 zł. Na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2017r. obie strony powódka i pozwany zgodnie określili wartość nieruchomości położonej w L. w niniejszym procesie na kwotę 310.000,00 zł.

(dowód: odpis zupełny Kw nr (...) k. 28 -30, wycena k. 101, protokół rozprawy i jej nagranie k. 126).

Powódka utrzymywała dobre relacje z matką. Do śmierci matki utrzymywały kontakt telefoniczny. Powódka podejmowała starania by umożliwić matce odbycie specjalistycznej operacji okulistycznej w klinice w B. gdzie powódka mieszka. Faktycznie załatwiła matce dwa pobyty w tej klinice i zabiegi, które znacznie poprawiły stan widzenia matki. Załatwiła matce także pobyt i operację woreczka żółciowego w szpitalu wojskowym w Ł.. Przyjmowała matkę i pozwanego podczas ich wizyt w B.. Powódka przyznała, że niedługo przed śmiercią matki w B., podczas wizyty matki, doszło w domu powódki do awantury z matką i pozwanym, ale wywołał ją nietrzeźwy mąż powódki. W trakcie tego zdarzenia powódka próbowała pogodzić skłócone osoby i załagodzić istniejącą sytuację. Powódka nie była na pogrzebie matki z powodu swojej choroby. Zmarła miała do śmierci dobre relacje z drugą córką H. Ż..

(dowód: zeznania stron protokół rozprawy i jej nagranie k. 126v., 127)

Powyższy stan faktyczny był w istocie przeważającej mierze bezsporny, w pozostałym zakresie Sąd ustalił go na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony niniejszego postępowania szczegółowo opisanego przy rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy. Sąd ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.). Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Dołączone do akt dokumenty urzędowe nie budziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności ani prawdziwości. Strona powodowa przedłożyła do akt sprawy oryginał wyceny nieruchomości położonej w Ł.. Pozwany nie zakwestionował tej wyceny i ją uznał. Dokument ten jest istotny o tyle, iż w związku z pozostałym materiałem dowodowym zaoferowanym przez strony, pozwolił Sądowi na ustalenie stanu faktycznego w sprawie oraz dokonanie jej rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo wniesione przez powódkę U. Ś. okazało się częściowo zasadne i jako takie w części zasługiwało na uwzględnienie.

Swoboda dysponowania własnym majątkiem za życia, czy to w formie darowizn, czy też swobody testowania, pozwalającej na dysponowanie majątkiem na wypadek śmierci w testamencie mogą w pewnych wypadkach prowadzić do pokrzywdzenia osób najbliższych spadkodawcy. Stąd jednym z założeń prawa spadkowego jest ochrona praw

najbliższej rodziny, znajdująca wyraz w szeregu instytucji uregulowanych w księdze czwartej kodeksu cywilnego, w tym między innymi realizacją tej zasady jest instytucja zachowku, uregulowana w art. 991-1011 k.c., zapewniającej osobom wskazanym w ustawie określoną korzyść ze spadku nawet wbrew woli spadkodawcy. Instytucja zachowku stanowi formę ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami rozporządzeń dokonanych przez niego w ramach przysługującej swobody testowania. W systemie prawa polskiego zachowek został ukształtowany jako wierzytelność, tj. roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej. Spadkobierca uprawniony do zachowku jest zatem wierzycielem spadkobiercy, a wierzytelność z tytułu zachowku jest dziedziczna (art. 1011 k.c.). Ustawodawca pozostawił spadkodawcy wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku, spadkodawca może bowiem powołać uprawnionego do dziedziczenia po sobie, może ustanowić na jego rzecz zapis, czy też dokonać na jego rzecz darowizny. Dopiero w sytuacji, gdy uprawniony nie otrzymał w żadnej z tych postaci należnego zachowku, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia, natomiast w razie różnicy między wartością należnego zachowku, a wartością przypadającą uprawnionemu korzyści z tytułu powołania do dziedziczenia, zapisu czy darowizny, może on dochodzić sumy pieniężnej wyrównującej tę różnicę (art. 991 § 2 k.c.). Konsekwencją przyjętej regulacji jest obowiązek zaliczania na poczet należnego zachowku darowizn uczynionych przez spadkodawcę. Stosownie do treści art. 991§1 k.c. uprawnionymi do zachowku są zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, przy czym wysokość zachowku w myśl cytowanego przepisu wynosi połowę wartości udziału, jaki przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, chyba, że uprawniony do zachowku jest osobą małoletnią lub trwale niezdolną do pracy, gdyż wówczas wysokość ta wynosi dwie trzecie wartości tego udziału. Udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku ustala się dla każdego uprawnionego na podstawie ogólnych przepisów o dziedziczeniu ustawowym z art. 931 i nast. k.c. z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 992 k.c., zgodnie z którą przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni, a następnie udział ten mnoży się przez jedną drugą lub dwie trzecie. Tak ustalony udział stanowi podstawę do określenia wysokości zachowku. Ustalenie wysokości udziału spadkowego wyrażonego odpowiednim ułamkiem przeprowadza się oddzielnie dla każdej uprawnionej osoby, po czym udział ten mnoży się przez czystą wartość spadku, zaś otrzymana w wyniku tej operacji rachunkowej wartość stanowi należny uprawnionemu zachowek.

Zgodnie z treścią art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,
- dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci,
- uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Wydziedziczenie jest instytucją prawa cywilnego pozwalającą spadkodawcy na pozbawienie prawa do zachowku osób do zachowku uprawnionych z mocy ustawy, tj. zstępnych, małżonka i rodziców. Należy zgodzić się z poglądem, że wydziedziczenie pozbawia nie tylko prawa do zachowku, pozbawia również powołania do spadku, a ściślej rzecz ujmując, pozbawia zdolności do dziedziczenia po określonym spadkodawcy. W drodze wydziedziczenia spadkodawca skutecznie obala ustawowy tytuł powołania do dziedziczenia. Wydziedziczony zostaje potraktowany tak samo jak osoba, która nie dożyła chwili otwarcia spadku. Skutkiem prawnym testamentu negatywnego jest wyłączenie od dziedziczenia określonego spadkobiercy ustawowego bez powoływania w jego miejsce innej osoby. Spadkodawca nie musi przy tym wskazywać przyczyny takiego rozrządzenia, mieści się ono bowiem w granicach zasady swobody testowania. Osoba odsunięta testamentem negatywnym zostaje wyłączona od dziedziczenia ustawowego, co nie oznacza jednak jednoczesnego pozbawienia prawa do zachowku. Wskazanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze przesądza o skuteczności wydziedziczenia. Dana przyczyna bowiem musi rzeczywiście istnieć, stąd też spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku, powołując się na bezzasadność wydziedziczenia. Jeżeli wydziedziczenie określonej osoby jest skuteczne, to w miejsce wydziedziczonych mogą wejść jego zstępni na zasadach określonych w art. 1011 k.c. Artykuł 1008 k.c. ustala zamknięty katalog przyczyn wydziedziczenia, niedopuszczalna

jest więc wykładnia rozszerzająca tego przepisu. Natomiast w myśl art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia musi wynikać z treści testamentu. Na podstawie tego przepisu w literaturze przyjmuje się, że ustawa nie wymaga wyraźnego wskazania wprost przyczyny wydziedziczenia, jednakże wola wydziedziczenia i jego przyczyna powinny wynikać z treści testamentu (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, CH BECK Warszawa 2003 s. 883; orzeczenie SN z 9.02.1961 r., sygn. 1 CR 365/60, opublik. w OSP 1962, nr 3 poz. 74). Jeżeli jednak z treści testamentu nie wynika przyczyna wydziedziczenia, wskazany spadkobierca nie zostanie pozbawiony prawa do zachowku, albowiem wydziedziczenie nie wywoła wówczas skutków prawnych. Zatem to spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania, czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku. Wynika to jednoznacznie z treści art. 1009 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13.01.2011 r. sygn. I ACa 1021/10, LEX nr 898627; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6.03.2013 r., sygn. akt I ACa 4/13, LEX nr 1293610) Tymczasem w rozpoznawanej sprawie spadkodawczyni zawarła w testamencie jedynie sformułowanie, że " wydziedzicza pozostałych spadkobierców ". Z treści art. 6 k.c. wynika, że na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających wydziedziczenie, jednakże podstawowe znaczenie ma treść testamentu co do woli spadkodawcy w zakresie wydziedziczenia z powodu istnienia konkretnych przesłanek. Pozwany prezentował stanowisko o braku kontaktów powódki z matką jako podstawie wydziedziczenia, jednakże w świetle cytowanego przepisu art. 1008 pkt 3 k.c. i wyżej wskazanego art. 1009 k.c. takie przyczyny muszą być wyartykułowane przez spadkodawcę i to wyłącznie w testamencie, a nie przez spadkobiercę na użytek procesu o zapłatę zachowku. Innymi słowy I. C. w swym testamencie nie podała w żaden sposób, które z obowiązków rodzinnych jej córka U. Ś. naruszyła, a niewątpliwym jest, że spektrum obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy jest szerokie, zatem tylko od oświadczenia woli testatora zależy ocena, które z obowiązków uprawniony do zachowku naruszył i czy rzeczywiście miało to miejsce. Tylko treść testamentu pozwala uzewnętrznić wolę spadkodawcy, a rozszerzająca interpretacja treści testamentu jest niedopuszczalna. Twierdzenie tej treści testamentu wskazane przez pozwanego - spadkobiercę nie wystarcza do uznania wydziedziczenia za skuteczne, albowiem tylko treść testamentu pozwala uzewnętrznić wolę spadkodawcy. Podkreślić przy tym należy, iż wyłącznie treść testamentu powinna być podstawą do ustalenia tej przyczyny, a nie okoliczności ustalane następnie na podstawie zeznań świadków i przesłuchania stron. Wydziedziczenie jest nieskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu, nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia zachodziła. Spadkodawca winien zatem opisać w testamencie przykłady konkretnych zachowań uprawnionego do zachowku, które wypełniałyby ustawowe przesłanki. Nie jest wystarczające posłużenie się ogólnymi sformułowaniami, czy też powtórzenie tekstu przepisu. Z całą pewnością zatem wskazanie w przedmiotowym testamencie I. C., że wydziedzicza pozostałych spadkobierców zdaniem Sądu nie mogło stanowić skutecznego wydziedziczenia powódki w oparciu o normę art. 1008 pkt 3 k.c. w zw. z art. 1009 k.c. Powyższe już samo w sobie stanowiło dostateczną podstawę do uznania powództwa za zasadnego co do zasady. Niezależnie od powyższego podnieść należy, że zgodnie z fundamentalną zasadą postępowania cywilnego wynikającą z treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tej osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W niniejszej sprawie powódka domaga się zachowku, jednakże pozwany, żądając oddalenia powództwa i odmawiając zapłaty zachowku, podnosi, że powódka została wydziedziczona na mocy testamentu. Nie ulega zatem wątpliwości, iż to właśnie pozwany powołuje się na fakt wydziedziczenia, wywodząc z tego skutki prawne, a zatem to pozwany winien wykazać, że doszło do skutecznego wydziedziczenia. Nie można przy tym przeoczyć, że testament ma charakter dokumentu prywatnego, co oznacza, że stanowi on jedynie dowód tego, że osoba która je podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 k.p.c.), a nie że przyczyna wydziedziczenia istnieje. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2014 r., I ACa 572/14, opubl. LEX Nr 1623973). Skoro więc brak jest domniemania istnienia i prawdziwości przyczyn wydziedziczenia to skuteczność wydziedziczenia każdorazowo podlega samodzielnemu badaniu m.in. w postępowaniu o zachówek. Ocena powinna być ograniczona do przyczyny wskazanej w testamencie i odniesiona do indywidualnych okoliczności sprawy, stosunków rodzinnych i będących ich refleksem relacji między spadkodawcą, a uprawnionymi. W takiej sytuacji materialny ciężar dowodu w zakresie prawdziwości wskazanej w testamencie podstawy wydziedziczenia spoczywa nie na stronie powodowej, a na pozwanym spadkobiercy, będącym osobą wywodzącą skutki prawne z oświadczenia zawartego w testamencie. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada 2011 r., I ACa 524/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1237745 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2013 r., I ACa 517/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1311921). Podobnie zapatruje się na tą kwestię doktryna, twierdząc że we wszystkich postępowaniach, w których zachodzi spór co do ważności wydziedziczenia, ten kto ma w tym interes

musi udowodnić, że wydziedziczenie było skuteczne, tzn. że istniała podstawa wydziedziczenia. W procesie o zachówek ciężar dowodu, że uprawniony został skutecznie wydziedziczony, spoczywać więc będzie na pozwanym spadkobiercy. Dzieje się tak dlatego, że uprawnienie do zachowku dla danej osoby wynika z ustawy, a dopiero wykazanie, że zachodzą przesłanki wydziedziczenia, może taką osobę zachowku pozbawić.

W toku sprawy pozwany podnosił, że powódka nagannie odnosiła się do matki. Przyczyna wydziedziczenia wymieniona przez pozwanego mieści się w przesłankach przepisu art. 1008 pkt 3 k.c. i polega na uporczywym niedopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Zachowanie uprawnionego do zachowku odnosi się do osoby spadkodawcy i dotyczy niedopełniania obowiązków rodzinnych względem niego, na przykład niewykonywania obowiązku alimentacyjnego, nieudzielania opieki, braku pomocy w chorobie, zachowania, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, wszczynania ciągłych awantur, kierowania pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami itp. Należy jednak podkreślić, że wskazane zachowania muszą nosić cechy uporczywości, czyli muszą być długotrwałe czy wielokrotne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1397/00). Podstawy wydziedziczenia nie mogą stanowić sytuacje wynikłej z powodu okoliczności, na które uprawniony do zachowku nie miał wpływu lub za które nie odpowiada. (por. M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, CH BECK Warszawa 2003 s. 882). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika by powódka naruszyła opisane powyżej zasady. Kobiety mieszkały w dużej odległości od siebie, powódka w B., zmarła w gminie B.. Dzwoniły do siebie. Utrzymywały zatem normalne relacje rodzinne, zważywszy na wiek matki powódki, chorobę powódki oraz odległość jaka jej dzieliła. O złych relacjach i naganności zachowania powódki nie mogą w ocenie sądu świadczyć jednorazowe zachowania męża powódki względem matki powódki tym bardziej, że powódka nie popierała zachowania męża i chciała tę sytuację załagodzić. Fakt, że powódka nie była na pogrzebie matki nie stanowi dla niej okoliczności obciążającej zważywszy na stan zdrowi powódki, i jej ówczesną chorobę. Wskazane okoliczności stanowią zatem, obok podniesionych powyżej, o nieskuteczności wydziedziczenia zawartego w testamencie i stanowią kolejną przesłankę uznania powództwa co do jego zasady.

W niniejszej sprawie poza sporem było, iż w skład masy spadkowej po I. C. wchodził majątek opisany w spisie inwentarza przez komornika sądowego, którego czynna wartość wyniosła 594.664,83 zł. Żadna ze stron tej wartości nie zakwestionowała i stała się ona podstawą wyliczeń sądu. Strony także ustaliły zgodnie wartość nieruchomości położonej w L., darowanej pozwanemu przez spadkodawczynię 12 grudnia 2006r. na kwotę 310.000,00 zł. Z treści art. 1000 § 1 k.c. wynika, że zachowku można żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku. Rozwiązanie takie jest logicznym następstwem przyjęcia zasady doliczania do substratu zachowku określonych darowizn. Brak takiej regulacji czyniłby ochronę uprawnionych do zachowku iluzoryczną. Spadkodawca mógłby bowiem obejść przepisy o zachowku dokonując darowizn na rzecz osób, które zamierzał powołać do spadku. Instytucja doliczenia darowizn do spadku występuje zarówno przy zachowku jak i przy dziale spadku jednak w tym drugim przypadku zasady doliczania są częściowo odmienne niż przy zachowku. Dochodzi do ich zaliczenia bowiem jedynie przy dziedziczeniu ustawowym. Przy doliczaniu darowizn na schedę spadkową bierze się pod uwagę tylko darowizny dokonane na rzecz spadkobierców uczestniczących w dziale, a nie uwzględnia się darowizn uczynionych na rzecz innych osób. Spadkodawca może dokonać darowizny zwalniając ją od obowiązku doliczenia na schedę spadkową. Natomiast w przypadku zachowku doliczanie darowizn jest obligatoryjne, a ponadto zaliczeniu na schedę spadkową podlegają darowizny uczynione nie tylko na rzecz spadkobierców, ale i na rzecz osób trzecich (art. 994 k.c.). Kierując się tą dyrektywą sąd doliczył tę darowiznę do masy spadkowej będącej podstawą wyliczenia zachowku. Bez znaczenia jest przy tym fakt, że pozwany darował tę nieruchomość w 2013 r. Ma ona o tyle znaczenie, że wycena dokonana przez rzeczoznawcę majątkowego A. D. została wykonana w 2014r. czyli w czasie nieodległym od dokonanej darowizny i kwota wyceny oddaje wartość nieruchomości w L. w czasie dokonywania darowizny przez pozwanego. Łączna wartość spadku będąca podstawą wyliczenia zachowku wynosi zatem 904.664,83zł. Jeżeli chodzi o wysokość zachowku to należy wskazać, iż powódka byłaby uprawniona do zachowku z art. 991 § 1 k.c., a należny jej udział w spadku jako zstępnej I. C. wynosiłby 1/3 część spadku czyli kwotę 301.555,00 zł., w związku z czym wysokość przedmiotowego

zachowku wynosi połowę wartości tego udziału tj. kwotę 150.777,48 zł. Co do tej kwoty Sąd uznał powództwo za zasadne, oddalając je w pozostałym zakresie jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art.481§ 1 i 2 k.c. Przy czym należy zauważyć, iż obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej potrzebnej na pokrycie zachowku nie zaktualizuje się dopóki zobowiązany do jego zapłaty nie zostanie wezwany do spełnienia świadczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 marca 2007 r., sygn. VI ACa 1285/06), wobec czego jego zwrot w myśl art.455 k.c. powinien nastąpić po wezwaniu dłużnika. Mając na uwadze, iż powódka w piśmie z 20 grudnia 2014 r. oznaczyła termin płatności zachowku od dnia doręczenia wezwania pozwanemu, co nastąpiło 23 grudnia 2014, a w pozwie domagała się odsetek od daty późniejszej tj. 27 grudnia 2014r. sąd zasądził odsetki zgodnie z pozwem. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Powódka wygrała proces niemal w całości co uzasadnia zwrot na jej rzecz wyłożonych przez nią kosztów procesu, na które składa się opłata od pozwu w kwocie 7.667,00 zł.